

JERZY SKARŻYŃSKI

ur. 1921; Uchanie



Miejsce i czas wydarzeń	Uchanie, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Uchanie, II wojna światowa, okupacja niemiecka, Niemcy, Żydzi, egzekucja Żydów w Uchaniach

Egzekucja Żydów z Uchań

Boże Ciało, ten piękny dzień, w ogródku mama podaje nam obiad. Siedzimy przy stoliku, pod czereśniami, takie piękne stare drzewa były, patrzymy, z kierunku Feliksowa jadą dwie furmanki. Jakieś dziwne, bo żołnierze niemieccy na nich. Podjechali pod nasze ogrodzenie, dom nasz stał troszkę wyżej, specjalne oddziały jakieś przyjechały. No ale pojechali. I po krótkim czasie słyszymy, że coś się dzieje. U naszych sąsiadów, Żydów, bieranina po domu jakaś straszna. Wszystkich mężczyzn zbierają na rynku, a młody chłopak od sąsiadów – wtedy wiadomo, jakie były tak zwane wucety, kopany dół, latryna taka jak wojskowa – włazi w to wszystko, żeby się pod tym siedzeniem schować, żeby nie iść na ten rynek, biedny. Okazuje się, że na rynku selekcja. Wybrali jakąś część, to tylko słyszymy, bo wszyscy w domach siedzieli. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje, co dalej będzie. W czwórki ustawili najstarszych mężczyzn żydowskich. Wyprowadzili na kirkut tam z rynku, bokiem, moją ulicą Cmentarną, i między cmentarzem katolickim a cmentarzem żydowskim wykopali dół i tylko słyszeliśmy karabin maszynowy, strzały przez jakiś czas i po tym zrobiło się cicho. I słyszeliśmy straszny lament, płacz w rynku, żal tych ludzi, to cierpienie duchowe. My mieszkaliśmy poza rynkiem, ale dochodził nas ten płacz. Słyszeliśmy. Ja to pamiętam. Wszyscy współczuliśmy, wszyscy chodziliśmy smutni, bo wiedzieliśmy już, że to zaczyna się od Żydów i pójdzie dalej, prawdopodobnie do nas.

No i cóż się działo? Pracowaliśmy przy tej Wełniance, ja się cieszyłem, że mam zapewnioną *wassermestra* pracę, to mnie nie wywiozą.

Data i miejsce nagrania	2016-06-09, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"